

TEKI ŹRÓDŁOWE

Obraz stanu wojennego
w Zagłębiu Miedziowym w dalekopisach 1981–1983

Teki źródłowe

Muzeum Historyczne w Lubinie





Obraz stanu wojennego w Zagłębiu Miedziowym w dalekopisach 1981–1983

Prezentujemy Państwu teleksy, jakie wysyłano z Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy (KW PZPR) do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Opieramy się na zachowanych materiałach zdeponowanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Odział Legnica (AP Legnica). Numeracja wskazuje, iż nie wszystkie teleksy się zachowały. Podczas prac edytorskich ujednoliliśmy pisownię, w tym znaki interpunkcyjne. Aparat naukowy służy do dalszych prac poznawczych związanych z życiem codziennym w Zagłębiu Miedziowym, a także ma za zadanie ułatwić odbiór dokumentu.



1982, marzec 24
Teleks nr 148

AP Legnica, KW PZPR, sygn. 751
maszynopis

W województwie legnickim sytuacja społeczno-polityczna nie uległa zmianie. W zakładach pracy obserwuje się zróżnicowane nastroje załóg – od rzeczywistego zaangażowania w pracę do oczekiwania i niepewności. W części zakładów coraz powszechniej zaczyna funkcjonować mechanizm poszanowania pracy. Jest to spowodowane głównie obawą przed redukcją i jest najbardziej widoczne w tych jednostkach, gdzie przewidywane są zwolnienia.

Nadal w wielu zakładach notuje się braki surowcowo-materiałowe oraz trudności kooperacyjne. Na przykład w chojnowskim „Reniferze” brakuje skór. Rozważa się zwolnienie ponad 100 pracowników. Zła sytuacja produkcyjna ma miejsce w Fabryce Maszyn Budowlanych w Głogowie (wykorzystuje się ok. 70% możliwości produkcyjnych). Wprawdzie zakład otrzymał dużą dostawę podwozi do dźwigów budowlanych, ale nadal brakuje odpowiednich blach do wysięgników teleskopowych. Zaowocowały podejmowane w tym zakładzie działania na rzecz uruchomienia produkcji maszyn rolniczych. W najbliższym czasie wykonana zostanie seria informacyjna (20 sztuk) wyorywacza do buraków. Jest to urządzenie produkowane na dokumentacji opracowanej w zakładzie. Jeżeli seria informacyjna oceniona zostanie pozytywnie, głogowska „Famaba” wyprodukuje do końca bieżącego roku 200 sztuk.

Aktyw partyjny obsługujący zebrania odbywane po VII Plenum KC stwierdza, że nadal w dyskusji dominują sprawy gospodarcze, mniej mówi się o zagadnieniach wewnątrzpartyjnych. W niektórych dużych organizacjach partyjnych (m.in. w rejonie Lubin) obserwuje się pewne zniechęcenie do dyskusji. Są stwierdzenia: „zrobmy to, co powiedzieliśmy dotąd”. Stosunkowo duże ożywienie ma miejsce w organizacjach małolicebnych, w tym także wiejskich (np. na terenie działania KMG Chocianów).

Trwa dyskusja nad „Deklaracją”. Wszyscy wypowiadający się podkreślają słuszność podjęcia tego problemu przez Komitet Centralny. Natomiast sporo – często kontrowersyjnych komentarzy – wywołuje treść oraz forma tego dokumentu. Przeważa opinia, że tekst jest za długi, a słownictwo zbyt trudne, co nie sprzyja dyskusji, szczególnie w organizacjach robotniczych i wiejskich. Oto niektóre wypowiedzi: „treść jest hasłowa, mało czytelna, przeważają ogólniki, niewiele jest konkretów” (OOP „Dolpakart” Chojnow), „w Deklaracji są stwierdzenia bardzo ogólne, wynikające z filozofii, musi być bardziej czytelna, aby dotrzeć do szeregowych członków PZPR i społeczeństwa”, „musi być bardziej konkretna, aby nie było w niej niedomówień” (wypowiedzi na naradzie aktywu w ZPO „Elpo” w Legnicy), „przepracować przedstawiony projekt pod kątem skondensowania myśli i uczynienia jej



bardziej komunikatywną dla przeciętnego członka partii”, „nie powinna liczyć więcej jak kilka stron”, „zwrócić należy więcej uwagi na odpowiedzialność personalną w realizacji Deklaracji” (zebrania POP w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mieszkaniowej w Legnicy).

Na niektóre zebrania (m.in. w Jaworze) towarzysze przynoszą Deklarację z 1943 r., dokonują porównania i stwierdzają, że tamten dokument „mógł porwać i dotrzeć do każdego”.

W dalszym ciągu bardzo dużo negatywnych komentarzy wywołuje „bałagan reglamentacyjny” w kraju. Na zebraniach partyjnych organizacji robotniczych padają pytania: „czy Dekret obowiązuje wszystkich, czy tylko niektórych wojewodów”, „dlaczego – mimo trwania stanu wojennego – toleruje się partykularyzm, kto personalnie za taki stan rzeczy odpowiada?”. Najwięcej głosów krytycznych dotyczy sprzedaży obuwia dla dzieci i młodzieży. Bardzo krytycznie ocenia się Wojewodę Legnickiego za to, że nie wprowadził dotychczas reglamentacji tego artykułu. Uważa się, że niedobór obuwia i innych artykułów przemysłowych w naszym województwie spowodowany jest głównie tym, że w innych regionach kraju trzeba zabezpieczyć pokrycie na wprowadzone kartki.

Według opinii I sekretarza POP – przekazanych na dzisiejszej naradzie w KM Legnicy – „burzę” w zakładach (po relacji TVP) wywołał temat margaryny. Załogi pytają „dlaczego nie można zlikwidować reglamentacji, czy trzeba aż zamykać zakład, żeby zapobiec psuciu się tego artykułu”.

W dniu wczorajszym miał miejsce wypadek w Zakładach Metalurgicznych Przemków – wskutek awarii pieca wylało się żeliwo. Poszkodowane zostały 4 osoby, z czego 2 w stanie ciężkim przebywają w szpitalu.

W Lubinie krąży plotka, że z ramienia KPN powstała podziemna organizacja, która przyjęła nazwę „AK”. Organizacja ta wydaje wyroki (jeden już wykonano – sztygar ZG „Rudna”) i już sporządziła listę „skazanych”.

Z-ca Kierownika Wydziału
Polityczno-Organizacyjnego
Aleksander Rawski



 Muzeum Historyczne w Lubinie

Seria wydawnicza:
Teki Źródłowe Muzeum Historycznego w Lubinie

Tom IV
Obraz stanu wojennego w Zagłębiu Miedziowym w dalekopisach 1981–1983

Wstęp, wybór i opracowanie
Marek Zawadka

Opracowanie graficzne
Jacek Świerad

Skład i łamanie
Ewa Danilewicz

Publikacja w ramach projektu: *40. rocznica stanu wojennego w Zagłębiu Miedziowym 1981–1983*, pod redakcją Marka Zawadki

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie
Lubin 2021–2023